



EOR0691

GRAT

18/28

**PISMO
NSZZ "Solidarność"
STOCZNIOWCÓW**

SZCZECIN

13.12.1984

OSWIADCZENIERADY KOORDYNACYJNEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
REGIONU POMORZA ZACHODNIEGO W SZCZECINIE
W SPRAWIE OBCHODÓW ROCZNIC GRUDNIOWYCH

Zbliża się 14 rocznica Wydarzeń Grudniowych. 14 lat temu robotnicy Wybrzeża wystąpili z protestem przeciw krzywdzie i niesprawiedliwości jak też formom sprawowania władzy. Protestowano nie tylko przeciw podwyżce cen lecz również niedemokratycznemu, totalitarnemu sposobowi rządzenia. Jedyną odpowiedzią władzy była przemoc. Od kul wojska, milicji i SB zginęło wielu ludzi, setki zaś zostały rannych.

Początek robotniczego protestu w Szczecinie nastąpił 17 grudnia, w tym też dniu padli liczni zabici. W dniu następnym liczba ofiar znacznie się powiększyła w 11 lat później 13 grudnia władza wprowadziła stan wojenny zmierzając do zniszczenia "Solidarności". Robotnicze strajki kamano siłą wprowadzając wojskowe i milicyjne jednostki do zakładów pracy. Znowu poleżała się krew niewinnych ludzi, padli zabici w kopalni "Wujek". Więzienia wypełnione zostały tysiącami internowanych i aresztowanych. Pojawił się koszmar okupacyjnych dni.

Przypominając o tych wydarzeniach Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego w Szczecinie wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do godnego i uroczystego uczestnictwa w obchodach wymienionych Rocznic. Udowodnijmy, że ideały "Solidarności" nadal pozostają nam drogę.

Żyjemy i działamy w trudnych czasach i warunkach i obowiązkiem każdego obywatela jest sprostać tej sytuacji poprzez przejawienie godnej i solidarnej postawy. W związku z przypadającymi Rocznicami Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego w Szczecinie wzywa do:

- składania kwiatów pod tablicą Ofiar Grudnia z 1970 roku w dniu 13 i 17 grudnia.
- składania kwiatów i palenia zniczy na grobach ofiar Grudnia 1970 znajdujących się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie w dniu 17 grudnia.
- powszechnego uczestnictwa w Mszach Świętych.
- 14 grudnia o godz. 20.00 w kościele Najśw. Serca P. Jezusa w Szczecinie /Msza Święta za Ojczyznę/
- 17 grudnia o godz. w katedrze szczecińskiej Msza Święta w 14 rocznicę Grudnia 1970 r.

Niech uczestnictwo w obchodach Rocznic Grudniowych będzie świadectwem naszej solidarności.

RADA KOORDYNACYJNA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
REGIONU POMORZA ZACHODNIEGO W SZCZECINIE

Szczecin dn. 1 grudnia 1984 r.

W ROCZNICE GRUDNIA - OSWIADCZENIE TAK

Jest szczególnie wiele powodów, dla których pamiętamy i pamiętań będziemy o Grudniu. Wśród tylu innych miesięcy pisanych dużą literą, zajmuje on miejsce wyjątkowe. Śmierć robotników Wyrzeża w 1970, śmierć górników kopalni "Wujek" w 1981, wojna wypowiedziana społeczeństwu przez władzę - to dość, by nie zapomnieć. Nie zapomnieć o ofierze życia ludzkiego i o sprawie, w imię której ofiara ta została złożona. To właśnie dzięki tej pamięci, dzięki wierności ideałom "Solidarności", mimo trwających od trzech lat represji wobec naszego Związku, istnieje on i działa nadal.

W kolejną rocznicę Grudnia wzywamy wszystkich Polaków: z pamięci o tych tragicznych wydarzeniach zaczerpnijmy siłę do walki o przyszłość. Niech apel poległych przyniesie nadzieję nam - żywym.

2 grudnia 1984 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna

NSZZ "Solidarność"

B. Borusewicz /Region Gdański/

Z. Bujak /Region Mazowski/

T. Jedynak /Region Śląsko-Dąbrowski/

M. Maszyński /Region Dolny Śląsk/

oraz przedstawiciele regionów:

Bydgoszczy i Torunia, Pomorza Zachodniego, Wielkopolski oraz Ziemi Łódzkiej

GRUDZIEŃ

O co walczył robotnik polski na Wyrzeżu w Grudniu '70? O sprawiedliwą płacę, przeciwko "bodźcom ekonomicznym" i podwyżkom cen; o wolne związki zawodowe przeciwko biurokratyzacji - partyjnej strukturze CRZZ; o mieszkanie, o godziwe warunki pracy, przeciwko wiecznemu bałaganowi i chaosowi organizacyjnemu - gospodarczemu. Także o godziwe warunki życia, które później prasa partyjna wykpiwała jako "strajki kiełbasiane". Tak, o zwyczajną kiełbasę też robotnik musiał dostojnie walczyć! A przypomnijmy sobie postulaty lat 1956, 1976 i 1980. Oto prawdziwy "beton" o który rozbija się polskie społeczeństwo. Od 40-tu lat władza nie potrafi rozwiązać najprostszych problemów społecznych: mieszkaniowych, żywieniowych i ogólnie niskiego poziomu życia.

W świadomości społecznej socjalizm równa się: kolejka i brak. Brak praktycznie wszystkiego. Utraciliśmy wiarę w jakiegokolwiek perspektywę a 50% rodzin pracowniczych co miesiąc z trudem wiąże koniec z końcem. Organizm gospodarczy pracujący na "jałowym biegu" z największym trudem zaspokaja minimalne potrzeby, grożąc co jakiś czas brakiem podstawowych artykułów i nieobliczalnymi zakłóceniami rynkowymi.

W grudniu '84 przypada też 3 rocznica stanu wojennego. Teraz po 3 latach stał się on aktem podwójnie symbolicznym. Po pierwsze ukazał, że władza w Polsce potrafi rządzić tylko przemocą i nie potrafi uruchomić żadnych autentycznych energii społecznych. Po drugie: przemocą nie da się w Polsce niczego stworzyć.

Do niepokoju o byt dołącza się więc poczucie politycznej bezwładności i z perspektywy Grudnia '70 i '81 możemy powiedzieć, że stoimy ciągle w tym samym miejscu, tylko tym razem nikt nie uwierzy złotoustemu i miodopłynnemu przywódcy nikt się nie da do niczego namówić, nie będzie klaskał, pomagał i popierał. Niko go nie porwą żadne "pałacowe rezolucje" w PZPR.

Rośnie mur między władzą a społeczeństwem, a o obu stronach muru nienawiść. Ostatnio wyrazem tej nienawiści było zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Tak jest skala złości nagromadzonej po stronie władzy! Rozwiązania polityczne stają się coraz trudniejsze a pierwszy krok musi należeć do władzy. Początkiem tego procesu mógłby być pluralizm związkowy chociaż w aktualnej sytuacji byłby to trudny początek.

Jedno trzeba rządzącym w Polsce powiedzieć: robotnicy nie zrezygnują z walki o swoje niezbywalne prawa. Na murze zbudowanym protestami robotniczymi jest krew robotników. Za sbrodnie te nikt nie poniesie karybo nikt nie zwidzie zrzucenie politycznej odpowiedzialności za strzały pod stoczniami na niezjącego Gomułkę. Ta krew to dziedzictwo polskich robotników. Tego dziedzictwa robotnicy będą strzegli, a my stocznicy jesteśmy do tego szczególnie zobowiązani.

Pamiętajcie! codzienie przechodzicie bramami, na które lała się krew Waszych braci. I wiecie, że zginęli oni za to, że nie mogli się pogodzić z tym co jest naszą codziennością.

"Grot"

INFORMUJEMY,

że czwarty odcinek Poradnika Konspiratora z przyczyn technicznych zostanie opublikowany w kolejnym numerze naszego pisma.

"Grot"

KOMUNIKAT

W dniu 19 XI 1984 r. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność". Wydano oświadczenie w związku z sytuacją polityczną powstałą po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki.

Przyjęto następujące stanowisko wobec niektórych bieżących spraw:

1. Obliczony przez Siódem Wiodących Zakładów NSZZ "Solidarność" minimum miesięczny koszt węgla cegi, obejmujący jedynie najbardziej podstawowe wydatki rodzin wyniósł w czerwcu 1984 r. ok. 5 tys. złotych na jedną osobę. Wskaźnik ten powinien stanowić podstawę działań rewindykacyjnych i opiekuńczych Tajnych Komisji Zakładowych. W oparciu o niego należy wywierać różnorodne naciski na kierownictwo zakładów pracy w celu uzyskania odpowiednich podwyżek płac. W wypadku nieskuteczności takich działań należy domagać się zapomóg z funduszy socjalnych lub społecznych. Na niezbędne działania opiekuńcze przeznaczone być winny również fundusze odpowiednich ogniw NSZZ "Solidarność".
2. Wadnym zadaniem Tajnych Komisji Zakładowych staje się dziś organizowanie działań służących obronie pracowników przed wprowadzeniem zasad przerw i uzależnienia czasu pracy. Zasady te zostały określone w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów i mają obowiązywać od stycznia 1985 r. Są one całkowicie bezprawne, godzą w najbardziej elementarne prawa pracownicze poprzez umożliwienie pracodawcy ingerencji w czas wolny pracowników. Spowodują zmniejszenie zarobków na skutek przymusu pracy bez dodatkowego wynagrodzenia w faktycznych nadgodzinach. Ich wprowadzenie będzie likwidacją robotniczej zdobyczy, 8-godzinnego dnia pracy, uzyskanej powszechnie już na początku XX wieku.
3. Wobec zbliżających się wyborów do samorządów pracowników i członków TRK NSZZ "Solidarność" stwierdza, że stosunek do samorządów zawarty w oświadczeniu programowym ze stycznia 1983 r. nie uległ zmianie. Wszędzie tam, gdzie można liczyć na stworzenie z nich prawdziwej reprezentacji robotniczej, należy wykorzystać tę szansę. Zakłogi nie posiadają obecnie jawnych organizacji statutowo broniących poziom życia i właściwych warunków pracy. Zadania tego nie spełniają podporządkowane władzom postronidniwe związki zawodowe. Z konieczności obowiązki te spadają na tajniarzy pracownicze. Samorządy mogą osłabiać i hamować negatywne skutki niekontrolowanych gospodarczych poczynań władz. Mogą być szkołą autentycznej działalności społecznej.
4. NSZZ "Solidarność" podtrzymuje dotychczasowe stanowisko wobec związków zawodowych powstałych przed i po 13 grudnia 1981 r. Zgodnie ze statutem członkowie NSZZ "Solidarność" nie mogą być członkami żadnych innych związków zawodowych. Ewentualne współdziałanie Tajnych Komisji Zakładowych lub innych agend NSZZ "Solidarność" podejmowane być może tylko z takimi organizacjami związkowymi, które publicznie zadeklarują uznanie zasady pluralizmu związkowego, a więc konieczność respektowania przez władze PRL konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz prawo NSZZ "Solidarność" do jawnego działania. Natomiast z tymi związkami zawodowymi, które faktycznie akceptują obecny brak pluralizmu związkowego w Polsce ognia NSZZ "Solidarność" nie mogą współpracować, a wobec ich członków winny konsekwentnie stosować bojkot.
5. NSZZ "Solidarność" wyraża sprzeciw wobec przygotowań czynionych przez władze PRL do zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym z maja 1982 r. Przygotowany projekt ukatwia zwalnianie niewygodnych pracowników i kładzie kres samorządności uczelni wyższych. Przeciwdziałanie wszelkimi dostępnymi sposobami wprowadzeniu tych zmian jest sprawą nie tylko środowisk akademickich, ale każdego kogo zależy na rozwoju polskiej nauki, wychowaniu i kształceniu młodzieży, a w konsekwencji - na przyszłości Polski.
6. Ciągłe aktualna jest sprawa więźniów politycznych w Amstercie nie objęta działaczą "Solidarność" z Huty Katowice, Lubina i innych. Pod pretekstem popełnienia przestępstwa z art. 122 KK dopuszczającego wywieranie wysokich wyroków z karą śmierci włącznie więźniów są nadal Bogdan Lis i Piotr Mierzewski. Kolejni działacze "Solidarność" zapewniali więzienia, a władze grożą dalszymi aresztowaniami. Wszelkimi sposobami /ulotki, petycje, wiece itp./ należy domagać się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. W tej sprawie konieczne jest zwiększenie nacisków na rząd PRL zarówno w kraju jak i za granicą.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

19 XI 1984 r.

OSWIADCZENIE EUGENIUSZA SZUMIEJKI

Od red. Publikujemy oświadczenie złożone przez kol. Eugeniusza Szumiejkę w prokuraturę po jego ujawnieniu się. Jednocześnie stwierdzamy, że poza tym oświadczeniem nie służył on żadnym innym cełom.

W pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wojennego byłem członkiem Krajowego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" z siedzibą w Stoczni Gdańskiej. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, że w chwili zamachu na Związek moje miejsce musi być wśród stoczniowców i portowców Gdańska. Po apacyfikowaniu przez Służbę Bezpieczeństwa i ZOMO Stoczni im. Lenina, podjąłem próbę zorganizowania ogólnokrajowego związkowego ciała koordynującego. Taką próbą był Ogólnopolski Komitet Oporu NSZZ "Solidarność", którego byłem współzałożycielem i członkiem od 15 I 1982 r. do końca kwietnia 1982 r., czyli do czasu powstania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność". Niestety z powodu przeprowadzonych przez SB obław na mnie, nie mogłem uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu TKK. Formalnie członkiem TKK zostałem w lipcu 1982 r. i funkcję tę pełniłem na terenie kraju nieprzerwanie do 20 listopada 1984 r.

Jednym z celów ogólnokrajowych związkowych ciał koordynujących była, a w przypadku TKK jest nadal, obrona podstawowych praw ludzkich i obywatelskich, walka o podmiotowość społeczeństwa, przeciwdziałanie poczuciu bezsilności. Apelowaliśmy o zachowanie nadziei, że nie wszystko jest stracone, że od postawy każdego członka i zwolennika "Solidarności" zależy czy i na ile będziemy gospodarzami we własnym kraju. Ważnym czynnikiem tej nadziei było zachowanie ciągłości działań NSZZ "Solidarność". Jednocześnie czyniliśmy także gesty pojednawcze wobec władz PRL, licząc, że zrozumieją one swój błąd i że zaprzestaną stosowania wobec NSZZ "Solidarność" polityki represji. Odpowiedzi władz są powszechnie znane, najdotkliwiej wyraziły się one w akcie delegalizacji naszego Związku. Walka o utrzymanie wartości i idei "Solidarności", o reaktywowanie Związku stała się naszym podstawowym celem. W walce tej Związek nasz ma poparcie społeczne, poparcie największych autorytetów moralnych oraz międzynarodowe ruchy zwiazkowe. Ma za sobą zawarte m.in. w międzynarodowych paktach i konwencjach

wieloletni, nieprzerwany, opór. Przypomnijmy, że jedną z podstawowych zasad "Solidarności" jest nie stosowanie przemocy i że nigdy w swej działalności nie odeszliśmy od tej zasady. Cała nasza działalność w NSZZ "Solidarność", zarówno przed jak i po 13 XII 81, powodowana była głęboką troską o przyszłość naszego kraju. Nieudolny, nieefektywny system zarządzania gospodarką, przy jednoczesnej rabunkowej eksploatacji naturalnych zasobów, ogromne zadłużenia zagraniczne, katastrofalne skażenie środowiska naturalnego, tragiczny brak lekarzy, leków, podstawowych środków egzystencji - to tylko niektóre problemy dotkliwie gnębiące społeczeństwo. Sytuacja ta oraz wciąż obniżająca się stopa życiowa wywołuje apatię, poczucie braku perspektyw u młodzieży i chęć emigracji za wszelką cenę, powoduje moralne zagrożenie narodu. Ten tragiczny stan naszego kraju u progu XXI wieku budzi przerażenie. Wymaga podjęcia szeroko zakrojonych działań.

Konieczne są zmiany w systemie sprawowania władzy oraz zarządzania i kierownictwa gospodarką, zapewnienie społeczeństwu rzeczywistego wpływu na losy Polski. Dopiero spełnienie tych warunków może wyzwoleć głębokie zaangażowanie i inicjatywę społeczną - a więc niezbędne elementy do wyprowadzenia kraju z kryzysu. Wekzywałem już na to w programie I KZD NSZZ "Solidarność", a także w różnych oświadczeniach programowych Związku wydanych po 13 XII 81. Oświadczenia, komunikaty i opracowania były publikowane w podziemnej prasie i wydawnictwach związkowych. Wszystkie te dokumenty, pod którymi znajduje się moje imię i nazwisko, rzeczywiście podpisywałem. Z ich analizy wynika zakres problematyki i prac, w których jako członek władz Związku brałem udział. Swoje poglądy wyraziłem także w czterech wywiadach dla prasy związkowej oraz w dwóch wywiadach udzielonych korespondentom zagranicznym.

Poglądów moich nie zmieniłem i nie cofną się z niczego, co podpisałem, gdyż nadal jestem wierny wartościom i ideałom NSZZ "Solidarność".

Jak już podawałem, z powodów osobistych /rodzinnych/ zdecydowałem się wyjechać z podziemia, w związku z czym 19 listopada 1984 r. słożyłem rezygnację z członkostwa w TKK.

Eugeniusz Szumiejko

Potwierdzenia wpłat /w tys. zł/: Gryf - 1,1; Wierny - 0,5; Babcia - 0,5; Lis - 4,0; Wiktoria - 0,5; Marian - 0,3; Romek - 0,2; Stefania - 0,5; Pankracy - 0,65; Zwis - 2,5; Ryś - 3,5; Zych - 1,0; EK - 8,4; ELEKTRODA - 1400; SEN - 900.
Sprostowanie: w numerze 17/27 jest: Marian Sliwiński - 2,1, powinno być Marjan Sliwowski - 2,1.

Dziękujemy!